

Renesans rzeźb

PRZEZ DŁUGIE LATA TYCHY FUNKCJONOWAŁY W WYOBRAŹNI MIESZKAŃCÓW JAKO SOCJALISTYCZNA SYPIALNIA, BEZ HISTORII I ZABYTKÓW. CZAS WYDAJE SIĘ JEDNAK DZIAŁAĆ MIASTU NA KORZYŚĆ. DZIŚ, GDY OPADAJĄ JUŻ NEGATYWNE EMOCJE ZWIĄZANE Z TWORAMI OKRESU PRL-U, UCZYMY SIĘ PATRZEĆ NA TYCHY JAK NA MIASTO PEŁNE PEREŁEK ARCHITEKTONICZNYCH, PIĘKNE I UNIKALNE.

Przeźrenie miejską Tychów w ostatnich latach poważnie odświeżono. W czasie, gdy jak grzyby po deszczu powstają nowoczesne osiedla, w budzie miasta wygospodarowano fundusze na renowację placów (m.in. plac Baczyńskiego), a także elementów małej architektury – starych rzeźb i pomników, niszczących, a przecież wkomponowanych w miejski krajobraz tak mocno, że bez nich Tychy nie byłyby Tychami.

Krótkotrwały brak trzech niedźwiadków w parku przy ul. Edukacji uświadomił zapewne niejednemu spacerowiczowi, że bez misiów miejsce to straciłoby bezpowrotnie swój urok. Niedźwiadki na szczęście wróciły z pracowni Augustyna Dyrda w kondycji lepszej niż kiedykolwiek i stanęły wśród odremontowanej infrastruktury parkowej. Drugiego życia doczekała się także lampa górnicza na osiedlu A, a niebawem na swoje miejsce wróci „Chłopcy z gęsią”, który odnawia autor rzeźby.

Anna, siostra Nikiszowca

Co to jest mała architektura? – To wszystkie urządzenia w przestrzeni publicznej, które sprawiają, że przebywający tam ludzie czują się wygodniej – mówi Wojciech Łuka z Wydziału Architektury Urzędu Miasta Tychy. – To także obiekty, które mają mniej użytkowy charakter, czyli rzeźby, instalacje artystyczne, które nobilitują i upiększają otoczenie.

Projekty pierwszych osiedli „Nowych Tychów” zakładały dużą ilość takich elementów. Obok rzeźb, płaskorzeźb i ozdobnych motywów archi-

tektonicznych, osiedle A bogate jest w dodające uroku murki, schodki i podcienia, niwelujące wzniesienia i spadki terenu. – W Tychach elementów małej architektury wykonano stosunkowo dużo – mówi Augustyn Dyrda, rzeźbiarz najdłużej związany z Tychami. – Niestety zostały one mocno zniszczone przez wandalów. Niektóre zupełnie zniknęły. Potrzeba renowacji tych, które zostały.

W pierwszej kolejności odnowiono najstarsze rzeźby. Odtworzono lampę górniczą, postawioną niegdyś przed wjazdem do osiedla A. Lampa zaświadczała o profesji, jaką trudniła się większość mieszkańców osiedla w latach 60. Oficjalna nazwa os. A brzmiała wówczas „Osiedle Górnicze”. Dziś jest ono już osiedlem zabytkowym, tym cenniejszym, że zachowało się niezmiennie – bez śladów późniejszych przebudów.

Projekt pierwszego osiedla „Nowych Tychów” autorstwa prof. Tadeusza Teodorowicza-Todorowskiego zawierał całą infrastrukturę potrzebną do życia – sklepy, przedszkola, żłobek, przychodnię lekarską, plac główny z monumentalnym domem kultury, pocztą, biblioteką. – Pod tym względem osiedle A przypomina Nikiszowiec – mówi Maria Lipok-Bierwiaczonek, dyrektor Muzeum Miejskiego.

Nowa lampa górnicza stoi na swoim miejscu. Obecnie remontowane są schody i otoczenie wokół lampy. W kolejce czeka jednak cała galeria dzieł sztuki najstarszego osiedla „Nowych Tychów”. Oprócz posągów przodowników pracy są tu też liryczne i delikatne dzieła, np. rzeźba matki z dzie-



Augustyn Dyrda odnawia właśnie „Chłopców z gęsią”.

kiem u wejścia do dawnego przedszkola. Nad wejściami do klatek schodowych podziwiać można bogatą kolekcję plaket z motywami zwierzęcymi, które oprócz funkcji dekoracyjnej miały ułatwić orientację mieszkańcom. Augustyn Dyrda, który był jednym z rzeźbiarzy zatrudnionych przy budowie osiedla, podaje, że 2 proc. wartości całej inwestycji przeznaczony było na oprawę plastyczną i rzeźbiarską.

Baba z gęsią

Tymczasem w pracowni artysty rozpoczęły się prace remontowe „Chłopców z gęsią”. Rzeźba ta powstała w 1956 roku. Z powodu jej dużych rozmiarów na pracownię zaadaptowano szopę starej parkieciarńi. Tam Augustyn Dyrda i Tadeusz Głód przystąpili do pracy. – Pierwotnie miała być to „baba z gęsią” – opowiada Augustyn Dyrda. – I miała stać na osiedlu A, na murku. Gdy przedstawiliśmy projekt chłopców z gęsią, prof. Wejchert zdecydował, że w takiej formie stanie ona już na osiedlu B.

Obecnie, 53 lata później, Augustyn Dyrda nadaje nowego blasku swemu dziełu. – Trzeba powycinać niektóre części, dospawać nowe zbrojenia, oblepić gliną i zrobić odlew gipsowe. Wtedy na nowo odleje się całość – mówi arty-

sta. Prawdopodobnie rzeźba zostanie pokryta żywicą poliesterową.

„Chłopcy z gęsią” to nie jedyna rzeźba Dyrda, która nie stanęła w pierwotnie planowanym miejscu. Uwielbiane przez starszych i młodszych niedźwiadki nie miały wcale stać w parku, nazwanym niegdyś parkiem Łatak. – Zrobiłem trzy niedźwiadki, małe projekciki, do wyboru – opowiada Augustyn Dyrda. – Jeden z nich miał stać na murku, przy restauracji na osiedlu B. Projekty tak się jednak spodobały, że Marian Łatak, ówczesny prezes DBOR (Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych) zdecydował, że staną wszystkie razem na skwerku.

Socrealizm, moderna i jazz

PRL miał tę dobrą stronę, że gdy państwo było inwestorem, nie oszczędzano tak bardzo na estetyce – mówi Maria Lipok-Bierwiaczonek. – Oczywiście różnie można na to spoglądać, ale dla urody miasta było to bardzo korzystne. Czasem PRL-u Tychy zawdzięczają piękną architekturę, przynajmniej na osiedlach od A do F. Warto zwrócić uwagę na tyskie mozaiki: ta na przyziemiu ZEG-u imituje swoim wzorem wytrawioną płytkę układu scalonego. Z kolei mozaika na Te-

atrze Małym, autorstwa Janusza Włodarczyka, przypomina kilim ludowy.

– Wzornictwo kafelek nawiązuje z jednej strony do socrealistycznego światopoglądu, z drugiej strony czerpało z modnych wtedy światowych trendów sztuki nowoczesnej – pisze na swojej stronie internetowej Robert Surma, miłośnik tyskiej urbanistyki. – Połączenie tych dwóch elementów (socmodernizm) dało wyjątkowy efekt estetyczny niespotykany w żadnym innym mieście. Patrząc na wykonane wtedy mozaiki, można poczuć dynamizm i nowoczesność miasta, fascynację futurystyczną urbanistyką, jazzowe dźwięki, hippisowską kolorystykę.

– Mamy ciekawe modernistyczne rzeźby na osiedlach D i F – mówi Maria Lipok-Bierwiaczonek. – Przyzwyczajiliśmy się patrzeć na nie z przyzwyczajeniem oka lub w ogóle ich nie zauważać. A są one niedoceniane, jak ta na placu, na skrzyżowaniu przy ul. Edukacji i Wejchertów. Wyremontowano plac przed „Biedronką”, ale nie przyłożono żadnej dbałości do tego, by samą rzeźbę wyeksponować i dostosować do niej otoczenie. Podobnego zdania jest Wojciech Łuka: – Ówczesne władze zapraszały do Tychów najlepszych polskich artystów, którzy wykonali tu kawał dobrej roboty – mówi. – Te rzeźby są często w opłakanym stanie, przydałoby się je wyremontować.

mała architektura

Do obiektów małej architektury należą tzw. meble miejskie mające zarówno charakter użytkowy, jak i te służące rekreacji, czyli ławki, stojaki rowerowe, słupki, kosze i pojemniki na śmieci, latarnie, słupy i tablice ogłoszeniowe, przystanki z kioskami i powierzchniami informacyjno-reklamowymi. Funkcje rekreacyjne pełnią place zabaw z piaskownicami, boiska oraz skate parki.

Mała architektura to także wszystkie obiekty wzbogacające przestrzeń publiczną, czyli rzeźby i instalacje artystyczne. To także obiekty kultury religijnej takie jak m.in. kapliczki, figury i krzyże przydrożne.

Przyszłość

Rewitalizacja tyskich rzeźb ruszyła w tym roku pełną parą. Niedźwiadki, lampa górnicza, „Chłopcy z gęsią” – to zakończone lub trwające inwestycje. Na odlanie czeka Pomnik Powstańców Śląskich w Czulowie, który będzie podobny do monumentu zburzonego przez hitlerowców w latach 40. Główny element pomnika, rzeźba orła, powstaje w pracowni Tomasza Wenklara. – Gmina powinna się starać, by obiekty małej architektury miały znamiona najwyższej próby artystycznej. Trzeba uważać, by nie wprowadzać w przestrzeń publiczną kiczu. Dlatego orła upamiętniającego trzech powstańców śląskich rzeźbi jeden z najlepszych artystów, ceniony nie tylko w Tychach – mówi Wojciech Łuka.

Odnowienia doczeka się w tym roku także umęczona wieloletnią dewastacją „Karolinka” na ryneczku osiedla K. Gdy zaistniała potrzeba ratowania tyskich perełek małej architektury, widać w pełni, jak wiele ich posiadamy. Takie bogactwo zobowiązuje. W bieżącym roku wydatki budżetu miasta na renowację rzeźb i pomników wyniosły ponad 400 tys. zł.

SYLWIA ZAWADZKA



Wyremontowane misie stoją już w parku od kwietnia, a dwa tygodnie temu na os. A ustawiono lampę górniczą.



głosuj na cud

Zapraszamy do głosowania na tyskie perełki architektury w plebiscytcie zorganizowanym przez Telewizję Silesia i portal MMSilesia.pl na 7 cudów architektury województwa śląskiego. Osiedle A znalazło się wśród tyskich budowli, na które można oddawać głosy. Oprócz tego szansę na zdobycie tytułu cudu architektury z Tychów ma kościół p.w. Ducha Świętego, Hotel Piramida oraz Tyskie Browary Książęce. Honorowy patronat nad plebiscytem objął marszałek województwa śląskiego, Bogusław Śmigielski. Swoje głosy można oddawać na stronie: <http://www.tv5.pl/7/>